

Żyrandol
Copper Bronze Tom
Dixon, 1935 zł
www.nap.com.pl

Przestrzeń otwarta:
kuchnia, salon i jadalnia w jednym.
W głębi stół z Habitatu,
krzesła Thonet i żyrandol z Murano.





W sypialni prace przyjaciół
sąsiadują z dywanem
robionym na szydełku
i oryginalną lampą z lat 60.



Fotel Yeti
Kare Design, 1990 zł
9design.pl

Sztuka I SZTUCZKI

TEKST Ana M. Jiménez ZDJĘCIA Rafael Diéguez

Modna dzielnica Madrytu, zniszczony loft i artystka graffiti. Z takiej kombinacji składników musiało powstać *niepowtarzalne wnętrze*. Pełne kolorów i wzorów tak samo jak sztuka Nurii Mory.

Zanim Nuria Mora zamieszkała w dzielnicy Lavapiés, znała każdą jej uliczkę i każdy zaułek. Jako artystka graffiti sporo czasu spędza, chodząc po mieście. Ta jedna z centralnych dzielnic Madrytu od zawsze należała do jej ulubionych. Dlatego gdy dziewięć lat temu trafiła tu na loft przeznaczony na sprzedaż, nie wahala się ani przez chwilę. Kupiła go, choć był bardzo zaniedbany. – Przekonał mnie potencjał tego wnętrza i piękne widoki z okien – wyjaśnia. Gruntowny remont rozpoczęła od zburzenia ścian między kuchnią, salonem i jadalnią, która często pełni też funkcję pracowni.

Baba Luba
Siesta, 119 zł
www.polishdesignnow.com



Kolekcja rosyjskich
matrioszek, obok
unikatowa lampa
z kloszem z koralików.



Porcelana po babci,
pamiątki z Meksyku
i odnowione krzesła:
kuchnia fusion.

*W mieszkaniu nie ma ani jednej **pracy** autorstwa Nurii. Ale w każdym zakątku widać jej fascynację **sztuką**.*



Lampa Cesta
Santa & Cole,
proj. Miguel Milá,
2835 zł
www.nap.com.pl

Figura flaminga
przywieziona
z Francji, szklana
palma z huty szkła
Gordiola.

Puf Clara, 2349 zł
www.westwing.pl

– Dzięki temu uzyskałam wewnątrz pełne światła, którego potrzebuję do pracy. Kolejnym krokiem było usunięcie podwieszanych sufitów i odkrycie belek konstrukcyjnych. Na piętrze można było urządzić sypialnię. Wszystkie ściany i podłogi Nuria pomalowała na biało. W ten sposób powstało czyste i klarowne tło dla kolekcji jej mebli, tkanin i dekoracji, które gromadziła przez lata. – Mój dom odzwierciedla to, jaka sama jestem: są tu meble odziedziczone po rodzinie, rzeczy znalezione i zrobione przeze mnie. Prawie nic nie kupiłam. Nie czułabym się dobrze otoczona samymi współczesnymi meblami – tłumaczy. Pochodzące z połowy XX wieku czerwone fotele Nuria odziedziczyła po rodzinie, etniczne dywany i dekoracje przywoziła z podróży. Poza graffiti Nuria tworzy także obrazy, rzeźby, instalacje, biżuterię. W całym mieszkaniu nie znajdziemy jednak ani jednej pracy gospodyni. – Jakoś nie umiem współistnieć ze swoimi dziełami – tłumaczy. Woli otaczać się pracami przyjaciół, a jej fascynację sztuką i tak widać w każdym zakątku mieszkania. Niedawno artystka zdecydowała się na współpracę z markami wnętrzarskimi. Zaprojektowała pokrycia ścienne dla Bloompapers, świece dla Cerabelli, dywany dla barcelońskiej firmy DAC. Pełne kolorów i wzorów tak samo jak jej mieszkanie. ■



Latarenka
Farfalla, 599 zł/2 szt.
www.westwing.pl

Figurka zająca
Villeroy & Boch, 79 zł
www.villeroy-boch.pl